



# Adoremus

Biuletyn oblatury przy klasztorze  
Mniszek Benedyktynek-Sakramentek w Warszawie  
maj 2021 (6)

## MARYJNA PIĘCDZIESIĄTNICA

W relacji Maryi do Ducha Świętego zauważamy niezwykle dynamizm. Z chwili na chwilę Ona wzrasta w Nim, a On w Niej.

„Kiedy zaś spodobało się Bogu uroczyście objawić tajemnice ludzkiego zbawienia nie wcześniej niż ześle obceanego przez Chrystusa Ducha, widzimy Apostołów przed dniem Pięćdziesiątnicy «trwających jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego» (Dz 1,14), a także Maryję błagającą modlitwami o dar Ducha, który okrył Ją już cieniem podczas zwiastowania” (LG 59). Tak Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele, rozważając życiową drogę Maryi, wspomina Jej obecność we wspólnocie oczekującej na Pięćdziesiątnicę.

Kiedy patrzymy na relację Maryi do Ducha Świętego, zauważamy niezwykle dynamizm. Z chwili na chwilę Ona wzrasta w Nim, a On w Niej. Początek stanowi Jej poczęcie w łonie matki – Anny. Już wówczas jest całkowicie w mocy Ducha. Nie ma w Niej nic, co nie pozostawałoby pod wpływem Ducha. Przez to, że w Niej wszystko całym sercem mówi Jemu „tak”, On w doskonałej wolności może Nią dysponować i przygotowywać do zadania, do którego została stworzona: by być matką Boga i ludzkości.

Gdy nadszedł dzień Zesłania Ducha Świętego, sytuacja Maryi była wyjątkowa. Dopóki Jezus żył, Apostołowie nie mogli przyjąć Ducha Świętego: „Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony” (J 7,39); „Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do

was" (J 16,7). A jednak w Maryi Duch Święty już był. W przeciwieństwie do uczniów Jezusa, Jego Matka już trwała w głębokiej więzi z Duchem Świętym. Teraz jednak przychodzi On do Niej z nowym zadaniem. Przy zwiastowaniu Duch sprawił, że stała się Matką Syna Bożego, natomiast Pięćdziesiątnica czyni Ją Matką Kościoła.

„W klimacie oczekiwania, panującym w Wieczerniku po wniebowstąpieniu, jaka była postawa Maryi wobec zstąpienia Ducha Świętego? – pyta św. Jan Paweł II. Sobór bardzo wyraźnie podkreśla Jej modlitewną obecność w dniach poprzedzających zstąpienie Pocieszyciela: Maryja «błagała w modlitwach o dar Ducha». Ten fakt jest szczególnie znamienny, jako że Duch Święty zstąpił na Nią już w chwili zwiastowania i osłonił Ją swoim «cieniem», dając początek wcieleniu Słowa. Doświadczywszy już w szczególny sposób działania tego daru, Maryja bardziej niż ktokolwiek inny potrafiła docenić jego wartość; tajemniczemu działaniu Ducha Świętego zawdzięczała bowiem swoje macierzyństwo, poprzez które Zbawiciel przyszedł na świat”.

Pośród zebranych w „sali na górze”, Maryja jest z pewnością tą osobą, która modli się i tęskni najbardziej. Jest już napełniona Duchem Świętym, to jednak czuje się tą, która ma najsilniejszą potrzebę otrzymania od Niego jeszcze więcej. „Trzeba było, aby pierwsze wylanie Ducha Świętego, które przygotowało Ją do Bożego macierzyństwa, zostało odnowione i wzmocnione – zauważa św. Jan Paweł II. U stóp krzyża Maryja została bowiem obdarzona nowym macierzyństwem – macierzyństwem wobec uczniów Jezusa. Ta właśnie misja wymagała nowego daru Ducha. Maryja pragnęła go zatem, aby Jej duchowe macierzyństwo było płodne. W chwili wcielenia Duch Święty zstąpił na Nią jako na osobę powołaną do godnego udziału w wielkiej tajemnicy; teraz natomiast wszystko dokonuje się ze względu na Kościół, którego Maryja ma być typem, wzorem i Matką”.

Pięćdziesiątnica to oficjalny dzień narodzin Kościoła. Kościół w tajemniczy sposób został zrodzony już pod krzyżem, gdy Jezus powierzył Maryję Janowi, a Jana Maryi oraz kiedy z Jego przebitego boku wypłynęła krew i woda. Jednak to, co dokonało się pod krzyżem jako znak i tajemnica, zostało objawione i urzeczywistniło się w dzień Zielonych Świąt. Pod krzyżem narodziło się dziecko, a w dzień Zesłania Ducha Świętego to dziecko zaczęło mówić.

Od tej pory Maryja nieustannie pełni w Kościele swą macierzyńską rolę, powierzoną Jej przez Chrystusa. „W tym posłannictwie nie współzawodniczy z rolą Ducha Świętego; przeciwnie, to Duch prosi Ją o macierzyńską współpracę z Nim. On to przypomina stale Kościołowi słowa skierowane przez Jezusa do umiłowanego ucznia: «Oto Matka twoja» i zachęca

wiernych, by miłowali Maryję, tak jak Chrystus Ją miłował. Pogłębienie więzi z Maryją umożliwia Duchowi Świętemu bardziej owocne działanie w życiu Kościoła” (św. Jan Paweł II).

ks. Andrzej

Tekst powstał na podstawie:

Jan Paweł II, katecheza *Maryja a dar Ducha Świętego*, audiencja generalna 28 maja 1997 r.

Jan Paweł II, katecheza *Maryja – Matka ożywiona Duchem Świętym*, audiencja generalna 9 grudnia 1998 r.

Wilfrd Stinissen OCD, *Powiedz im o Maryi*, tłum. J. Iwaszkiewicz, Poznań 2001, str. 82-85.

### **Matka Mechtylda od Najświętszego Sakramentu:**

„Zauważ, że Pan nasz, Jezus Chrystus, polecił swym Apostołom, aby trwali siedząc i oczekiwali Ducha Pocieszyciela, którego im ześle. Siedzieć i oczekiwać – to trwać w pokoju, w spoczynku i w uciszeniu.

Święte słowa: siedzieć i oczekiwać (por. Dz 2,1), oznaczają, że należy nasłuchiwać i pragnąć wypełnienia tego, co się słyszy. To jest prawdziwe znaczenie tych słów i doskonałe przygotowanie na przyjęcie Ducha Świętego, który jest Bogiem równym Ojcu i Synowi oraz Miłością Ojca i Syna...”.

„Najświętsza Dziewica, Apostołowie i uczniowie Jezusa oczekują i pragną przyścia Ducha Świętego. W jakich dyspozycjach trwały wtedy ich święte dusze? Zjednocz się z Nimi i proś ich, aby twoją duszę zjednoczyli ze swoimi duszami, twoje serce ze swoimi sercami i aby dali ci udział w swoich dyspozycjach. Oddaj swą duszę Najświętszej Dziewicy, aby Ona sama ją przygotowała; aby dała ci udział w dyspozycjach, z którymi przyjęła Ducha Świętego”.

## RZECZ O ŁACINIE

Od czasu do czasu – czy to w klauzurze, czy po za nią – pojawia się temat: dlaczego modlimy się i śpiewamy po łacinie? I dlaczego tak dużo?

Głównym powołaniem benedyktyнки sakramentki jest Służba Boża, a powołaniem w powołaniu – adoracja Najświętszego Sakramentu. Jako oblaci jesteście mniej lub bardziej w to włączeni. Od czasu do czasu – czy to w klauzurze, czy po za nią – pojawia się temat: dlaczego modlimy się i śpiewamy po łacinie? I dlaczego tak dużo?

Język łaciński jest od wieków językiem własnym Kościoła Katolickiego – językiem teologii, liturgii, dokumentów. To prosty i konkretny wyraz jedności, a pokój i jedność to główne dary Ducha Świętego. Modlimy się o nie szczególnie podczas każdej Mszy świętej – na przykład w drugiej modlitwie eucharystycznej, najczęściej używanej, padają słowa: „Pokornie błagamy, aby Duch Święty zjednoczył nas wszystkich, przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa”.

Dlatego zawsze i wszędzie każdy kapłan może sprawować liturgię po łacinie, w rycie przed- czy posoborowym. W praktyce języki narodowe i nowa Msza przyjęły się powszechnie. Tymczasem w Konstytucji o liturgii „Sacrosanctum Concilium” Soboru Watykańskiego II z 1963 roku czytamy: „W obrządkach łacińskich zachowuje się używanie języka łacińskiego poza wyjątkami określonymi przez prawo szczegółowe” (pkt 36§1) oraz: „Zgodnie z wiekową tradycją obrządku łacińskiego duchowni winni zachowywać w liturgii godzin język łaciński” (pkt 101§1). A w punkcie 116.: „Śpiew gregoriański Kościół uznaje za własny śpiew liturgii rzymskiej. Dlatego w czynnościach liturgicznych powinien on zajmować pierwsze miejsce wśród innych równorzędnych rodzajów śpiewu”. Siostry w naszym klasztorze stosowały się do tych przepisów i choć zmodyfikowały Liturgię Godzin, nigdy nie chciały rezygnować z łaciny i chorału.

Klasztory wyraźnie zobowiązywał do tego... sam papież św. Paweł VI! Okazuje się, że wydawał kolejne instrukcje, a w roku 1966 wystosował list do mnichów „Sacrificium laudis”, gdzie przytacza zapisy soborowe i stanowczo nakazuje zachowanie łaciny i chorału gregoriańskiego w klasztorach. Pisze wręcz: „Pozwólcie nam, niejako wbrew wam, wziąć w obronę wasze tradycje”. Jako argumenty podaje m. in. posłuszeństwo Kościołowi, konieczność zachowania skarbów wielowiekowej tradycji,

odpowiadającej życiu kontemplacyjnemu; która ciągle przyciąga powołańca, ale także jest ważna dla świeckich, którzy szukają powagi i piękna liturgii w tej formie. Papież przestrzega, że rezygnacja z tego może zaozocować „bezkształtną recytacją”, której „monotonię i ubóstwo” pierwsi odczuwają właśnie mnisi. Języki narodowe Kościół wprowadził do parafii, do duszpasterstwa, a klasztory mniszki mają być wierne swojemu powołaniu do modlitwy kontemplacyjnej – pisał Paweł VI w liście „Jesteście mnichami”, także z roku 1966. Sam w 1976 roku powołał do istnienia fundację „Latanitas”, zajmującą się propagowaniem języka łacińskiego. W jej miejsce papież Benedykt XVI w roku 2012 ustanowił Papieską Akademię Języka i Kultury Łacińskiej, która zajmuje się m. in. tworzeniem neologizmów, określających współczesną rzeczywistość (np. komputer to instrumentum computatorium).

Dziś, ponad pół wieku po Soborze, kard. Robert Sarah, jeszcze jako prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny sakramentów, w swojej książce „Wieczór się zbliża i dzień już się chyli” (2019) nawołuje do przywrócenia łaciny w liturgii: „Po latach 60-tych XX wieku zarzucono niektóre bogactwa liturgii, takie jak jej hieratyczna niezmienność, ale także geograficzna i historyczna jedność, którą zapewniały łacina jako język liturgii, przekazane obrzędy, towarzyszące im piękno sztuki i celebracji. Zanik jedności językowej w liturgii na rzecz języków miejscowych jest w moim odczuciu możliwym czynnikiem podziału” (s. 187).

Koniec końców, w każdym przeciętnym klasztorze benedyktyńskim na świecie powinniście mieć możliwość włączenia się w liturgię po łacinie. To wymaga trudu, ale to „pokarm” dla kontemplacji, a nasze doświadczenie pokazuje, że w życiu każdej mniszki przychodzi taki moment, że Liturgia Godzin po łacinie i chorał stają się jej własną modlitwą. Może trochę i Waszą?

s. Cecylia OSB ap

Korzystałam z tekstów:

Konstytucja o liturgii „*Sacrosanctum Concilium*” Soboru Watykańskiego II z 1963 r.

Paweł VI, listy: „*Sacrificium laudis*” i „*Jesteście mnichami*”, 1966 r.

kard. Robert Sarah, „*Wieczór się zbliża i dzień już się chyli*”, 2019 r.

„Mnisi powinni przestrzegać pilnie milczenia o każdej porze” (RB 42,1). Reguła ukazuje milczenie jako warunek szczerego szukania Boga: „Skoro chcesz mieć prawdziwe i wieczne życie, powściągnij swój język od złego, od słów podstępnych twe wargi. Odstąp od złego, czynń dobro; szukaj pokoju, idź za nim” (Prolog 17). A wśród narzędzi dobrych uczynków św. Benedykt wymienia: nie szemrać; nie obmawiać; nie mieć upodobania w wielomówstwie (RB 4, 39-40 i 52). I dodaje: „Postępujmy tak, jak mówi Prorok: Będę pilnował dróg moich, abym nie zgrzeszył językiem; wędzidło nałożyłem na usta, oniemiałem w pokorze i powstrzymałem się nawet od słów dobrych” (RB 6, 1-2). Co więcej, święty mąż zaleca byśmy „w sprawach trudnych i w przeciwnościach, a nawet doznając jakiejś krzywdy” zachowywali „w posłuszeństwie milczącą i świadomą cierpliwość”! (RB 7, 35).

Papież Benedykt XVI w orędziu na światowy dzień komunikacji powiedział: „Jeśli Bóg mówi do człowieka nawet w ciszy, człowiek także odkrywa w milczeniu możliwość rozmawiania z Bogiem i o Bogu. (...) W milczeniu krzyża przemawia wymownie miłość Boga... Po śmierci Chrystusa ziemia pogrąża się w milczeniu”. Zaznaczył też: „Milczenie jest integralną częścią komunikacji”. Natomiast w książce pt. „Duch liturgii” napisał: „Coraz wyraźniej uświadamiamy sobie, że do liturgii należy także milczenie. (...) Największa tajemnica, która przekracza wszelkie słowa, skłania nas do milczenia... Od liturgii oczekujemy, że ofiaruje nam pozytywną ciszę... Ciszę, która nie jest zwykłą przerwą w mówieniu, przepełnioną tysiącem myśli i pragnień, lecz wewnętrznym skupieniem, które od środka obdarza nas pokojem, pozwala nam zaczerpnąć oddech, odsłania przesłoniętą istotę rzeczy”.

Zajrzyjmy także do Katechizmu Kościoła Katolickiego – kilka przykładów o milczeniu: „Imię Pańskie jest święte. Człowiek nie może go nadużywać. Powinien pamiętać o imieniu Bożym w ciszy miłującej adoracji (pkt 2143). I nieco dalej: „Niedziela jest czasem refleksji, ciszy, lektury i medytacji...” (pkt 2186). Niezwykle budujące są słowa z punktu 2616: „Jezus wysłuchuje modlitwy pełnej wiary wyrażonej w słowach lub też w milczeniu”.

Wprowadzie milczenia nie ma wśród siedmiu darów Ducha Świętego, to św. Benedykt uczy nas, że dobre milczenie prowadzi do mądrości i bojaźni Bożej, a te zaś są darami Ducha Świętego.

Stasia

Korzystałam z dokumentów:

Reguła św. Benedykta

<https://www.benedyktynki-sakramentki.org/mediateka/czytelnia/regula-sw-benedykta/>

Katechizm Kościoła Katolickiego

<http://katechizm.opoka.org.pl>

Milczenie i słowo, orędzie papieża Benedykta na 46 Światowy Dzień Społecznego Przekazu, 2012 r.:

[https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/massmedia\\_or\\_24012012.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/massmedia_or_24012012.html)

Joseph Kardynał Ratzinger, Duch liturgii, wyd. Klub Książki Katolickiej, Poznań 2002

---

Zapraszamy do kościoła Mniszek Benedyktynek-Sakramentek pw. św. Kazimierza Królewicza, Rynek Nowego Miasta 2 w Warszawie:

- w każdą niedzielę i czwartek całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu, w trakcie której nagłaśniane jest oficjum: o godz. 12:40 Modlitwa w ciągu dnia (Monastyczna Liturgia Godzin – MLG), o godz. 17:00 Nieszpory (MLG);

- w czwartki o godz. 19:00 wspólna Godzina Czytań i Kompleta (MLG) zakończone błogosławieństwem eucharystycznym.

Msze święte o beatyfikację Służebnicy Bożej Matki Mechtyldy od Najświętszego Sakramentu oraz w intencjach przedkładanych za jej wstawiennictwem odbędą się w 2021 roku: 3 czerwca (Boże Ciało), 5 września, 5 grudnia; godz. 17:00. Księga do wpisywania intencji wyłożona jest w kościele.

Przy klasztorze jest organizowany kurs chorału gregoriańskiego dla początkujących i zaawansowanych, także online. Działa również schola gregoriańska *Vox clamantis*. Więcej informacji na stronie klasztoru.

## KALENDARZ LITURGICZNY

**1 V (sb.) Wspomnienie św. Józefa, rzemieślnika**

**3 V (pn.) Uroczystość NMP Królowej Polski**

**11 V (wt.) Wspomnienie św. św. Odon, Majola, Odylona, Hugona i bł. Piotra, opatów kluniackich**

**15 V (so.) Wspomnienie św. Pachomiusza, opata**

**16 V (nd.) Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego**  
godz. 9:00 i 17:00 Msza święta

**19 V (śr.) Uroczystość Rocznicy Poświęcenia Kościoła Klasztornego:**  
godz. 7:30 Msza święta

**22 V (sb.) Wigilia uroczystości Zesłania Ducha Świętego:**  
godz. 19.00 Godzina Czytań i Kompletu z siostrami, adoracja Najświętszego Sakramentu  
godz. 21.30 Msza święta Wigilii Zesłania Ducha Świętego

**23 V (nd.) Uroczystość Zesłania Ducha Świętego:**  
godz. 9:00 i 17:00 Msza święta

**25 V (wt.) Wspomnienie św. Bedy Czcigodnego OSB (673-735), kapłana i doktora Kościoła**

**27 V (czw.) Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana**

## WYDARZENIA W MAJU

**16 V (nd.) godz. 9:00 Msza święta, rozpoczęcie nowicjatu s. Ewy**

**25 V (wt.) godz. 17:00 Msza święta z okazji Jubileuszu 25-lecia kapłaństwa ks. Andrzeja, kapelana mniszek benedyktynek sakramentek w Warszawie**

**27 V (czw.) godz. 20:00 Spotkanie oblatury benedyktyńskiej**

**29 V (sb.) godz. 9:00 Msza święta, Warszawskie Spotkania Benedyktyńskie**

**30 V (nd.) godz. 9:00 Msza święta z okazji Jubileuszu 25-lecia profesji monastycznej s. Doroty OSB ap**